

Sygn. akt I C 973/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Irena Żarnowska-Sporysz

Protokolant: starszy protokolant Jolanta Latała

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko M. D. (1)

o zapłatę

- I. zasądza o pozwanej M. D. (1) na rzecz powódki Z. P. kwotę 110.000 (sto dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 1 września 2014 roku do dnia zapłaty, w tym od 1 stycznia 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;
- II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.480 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- IV. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 615 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 973/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lutego 2015r powódka Z. P. wniosła przeciwko M. D. (1) o zasądzenie kwoty 110.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 września 2014r oraz kwoty 22.000 zł stanowiącej odsetki kapitałowe od kwoty głównej za okres od 1 września 2012r do 31 sierpnia 2014r z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podała, że 20 sierpnia 2012r zawarła z pozwaną umowę pisemną pożyczki na mocy której pożyczyła pozwanej kwotę 110.000 zł którą ta miała zwrócić 31 sierpnia 2014r pod rygorem naliczania odsetek kapitałowych w wys. 10% w stosunku rocznym. Pieniądze zostały przekazane pozwanej przelewem. Pożyczka nie została zwrócona.

Od wydanego nakazu w postępowaniu upominawczym pozwana złożyła sprzeciw (k. 152), w którym wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podała ,że roszczenie objęte pozwem nie istnieje. Ewentualne zobowiązanie pozwanej wynikające z umowy pożyczki wygasło na skutek pisemnych oświadczeń stron o spłacie pożyczki.

Na rozprawie dnia 10.10.2016r poprzez swego pełnomocnika pozwana wyjaśniła ,że pieniądze w wysokości 110.000 zł otrzymała od powódki ale na konkretny cel tj. na koszt zatrudnienia pracowników współpracujących do tej pory z powódką w tej samej firmie z której została ona zwolniona – po to by po okresie zakazu konkurencji wyznaczonego dla powódki mogła ona ich na powrót przejąć od pozwanej i dalej z nimi współpracować.

Powódka zaprzeczyła aby taki był właśnie cel pożyczki .

Sąd ustalił:

Powódka Z. P. pracowała w spółce (...) SA (w skrócie (...)), która to spółka wchodząca do Grupy (...) zajmowała się usługami księgowymi i audytem. Powódka była członkiem zarządu tej spółki i obok G. G. (1) miała w spółce rolę decydenta. W spółce tej jako komplementariusz pracowała też B. S. (1). W latach 2011 i 2012 doszło do przekształceń w spółce , a mianowicie do połączenia tej spółki ze spółką (...) Sp. z o.o. poprzez przejęcie (...) sp. z o.o. Nowa spółka działała pod nazwą (...) SA Spółka . Doszło w niej jednak do konfliktu pomiędzy byłymi udziałowcami (...) (...) a akcjonariuszami (...) SA i w efekcie powódka wystąpiła ze spółki wraz z G. G. (1). Zawarte zostało pomiędzy nią , G. G. (1) i innymi z jednej strony, a (...) z drugiej strony dnia 8 sierpnia 2012r porozumienie, określające warunki wystąpienia powódki z tej spółki. Zawarto w tym porozumieniu zakaz dla powódki prowadzenia przez okres dwóch lat działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności Grupy (...) SA .

Dow: treść porozumienia –k. 220, zezn. św. B. S. –k. 187

Kiedy jeszcze powódka działała w spółce (...) – spółka ta współpracowała z różnymi podmiotami świadczącymi dla niej usługi z branży księgowej i audytu w tym między innymi z pozwaną M. D. (1) która od 2007r prowadzi działalność gospodarczą rachunkowo – księgową pod firmą (...)

Dow: wydruk z CEiIoDG-k. 74, zeznania św. B. S. –k. 187

Powódka po opuszczeniu spółki (...) zatrudniła się na umowę o pracę w spółce (...) sp. z o.o. a potem w spółce (...) w której jest członkiem zarządu i wspólnikiem.

Zaproponowała pozwanej M. D. (1) założenie spółki która zajęłaby się taką samą działalnością jak spółka (...) - którą powódka opuściła. Sama powódka bowiem nie mogła takiej działalności prowadzić z uwagi na wiążący ją zakaz konkurencji.

Przekazała pozwanej na koszty założenia tej spółki 110.000 zł –pieniądze przekazane zostały przelewem a strony podpisały umowę pożyczki – czego zażądała pozwana jako dowód uzyskania takiej kwoty od powódki. Umowa jest z daty 20 sierpnia 2012r . Z jej treści wynika że pieniądze mają być zwrócone w terminie do 31 sierpnia 2014r z odsetkami w wysokości 10% w skali roku .

Przy podpisywaniu umowy pożyczki powstał drugi dokument nazwany „ oświadczenie o spłacie pożyczki” - bez daty dotyczącej tego zwrotu, z podpisem obu stron umowy pożyczki, z którego wynika ,że pożyczkodawca czyli powódka oświadcza ,że udzielona przez nią pożyczka w wysokości 110.000 zł została w dniu(tu brak daty) terminowo spłacona w całości wraz z odsetkami.

Dow: umowa pożyczki –k. 3 , przelewy –k. 8,9, zezn. św. M. D.-k.190, dokument oświadczenia powódki –k. 154, zeznania powódki -k. 301

Dnia 08 października 2012r zarejestrowana została spółka o nazwie (...) sp. z o.o. NIP (w skrócie (...)) . Jej wspólnikami zostały; pozwana M. D. (1) i B. S. (1), która również w 2012r opuściła spółkę (...) – tj. tę samą w której pracowała obok powódki. Prokurentem (...) spółki (...) została B. S. (2) związana wcześniej także ze spółką (...). Z tą nowo powstałą spółką (...) pozwana działająca w ramach swej jednoosobowej działalności Kancelarii (...) – zawarła umowę o współpracę dnia 01.01.2013r – przy (...) spółkę (...) reprezentowała w tej umowie jej wice prezes B. S. (1) –

Dow: wydruk z KRS , umowa o współpracy –k. 222, świadectwo pracy B. S. (2)-k. 242, 244,

Nowo powstała spółka pozwanej (...) zatrudniła kilka osób, które odeszły ze spółki (...) a w której były zatrudnione lub dla niej pracowały na zasadach innych niż umowa o pracę do roku 2012 w tym: M. P. (1), E. S., P. S. (1), M. W. , B. Z. , M. M.. Ponieważ byli to przeważnie księgowi obsługujący dotąd w (...) spółki (...) określone podmioty gospodarcze – to wraz z ich przejściem do (...) te właśnie podmioty przeszły do obsługi przez spółkę pozwanej (...).

Dow: zezn. św. G. G. –k. 278 , lista pracowników (...)k. 171, świadectwa pracy w/w osób po odejściu z z (...)k. 235-249, zezn. św. E. S. –k. 294, P. S. –k. 296, M. P. –k. 297 , zeznania pozwanej –k. 303, zezn. św. M. D. k. 190

Pieniądze w wysokości 110.000 zł otrzymane przez pozwaną od powódki pozwana przeznaczyła na wyposażenie biura (...) spółki (...) i na pierwsze wynagrodzenia jej pracowników.

Dow; zeznania pozwanej –k. 303

Spółka ta zaczęła rozwijać swą działalność . Powódka przychodziła czasami do siedziby spółki , przychodził tam też G. G. (1). W pewnym momencie jednak strony się poróżniły . Przyczyną była próba narzucenia pozwanej jakiegoś określonego rozwiązania – na co pozwana nie wyraziła zgody. Strony w związku z tym zaprzestały współpracy a powódka zażądała zwrotu pożyczonych pozwanej pieniędzy. Pozwana odmówiła twierdząc ,że zostały one zużyte na potrzeby utworzonej spółki (...).

Dow: zeznania pozwanej –k. 303.

Spółka pozwanej (...) działa do dzisiaj, zatrudnia obecnie 4 pracowników. Nie pracuje w niej już B. S. (1), która rozstała się z pozwaną po tym jak próbowała pomóc powódce odzyskać od pozwanej pieniądze a pozwana zaprzeczyła aby pożyczala je od powódki.

Dow; zezn. św. B. S.-k. 198

Powódka złożyła doniesienie o podejrzeniu popełnienia przez pozwaną przestępstwa dotyczącego wyłudzenia od powódki pieniędzy . Postępowanie to zostało umorzone

Dow: protokoły przesłuchań , zażalenie na postan. o umorzeniu –k. 422 i nast.

Tak ustalony stan faktyczny opiera się na dowodach z dokumentów – częściowo zeznaniach cytowanych świadków i stron.

W sprawie sporne jest to na jaki cel zostały przekazane pozwanej pieniądze przez powódkę i czy miały być jej zwrócone czy nie, czy pod formą umowy pożyczki kryła się jakaś inna umowa.

Sąd nie dał wiary powódce w zakresie w jakim twierdziła ona ,że pieniądze jakie przekazała pozwanej w 2012r były pożyczką dla celów utworzenia kapitału nowo tworzonej spółki ,że o tę pożyczkę prosiła pozwana , że pieniądze miały być zwrócone w czasie wskazanym w umowie pożyczki i że powódka nie inicjowała tworzenia przez pozwaną spółki (...).

Wszystkie dowody w postaci dokumentów i zeznań świadków dowodzą ,że powódka była zainteresowana utworzeniem spółki przez pozwaną i inicjowała jej powstanie dlatego aby nie narażając się na zarzut złamania zakazu konkurencji zatrzymać pracowników odchodzących wraz z nią ze spółki (...) - w utworzonej w tym celu przez pozwaną spółce (...) (bo pozwanej zakaz konkurencji nie obejmował) a których to pracowników potem przejęłaby na powrót powódka . Byli to bowiem doświadczeni księgowi i finansiści, których można było bezpowrotnie utracić gdyby odeszli do innych firm. Aby temu zapobiec powódka zaproponowała pozwanej utworzenie spółki celem przejęcia tych pracowników i na koszt założenia tej spółki przeznaczyła kwotę 110.000 zł. Po upływie dwóch lat tj. po upływie zakazu konkurencji miało nastąpić jakieś rozliczenie pomiędzy stronami z pieniędzy jakie powódka zainwestowała w tę spółkę pozwanej

czy to poprzez przejście na powrót tych pracowników czy w innej postaci. Jej kontrola nad spółką pozwaną, w którą zainwestowała 110.000 zł sprawowana była za pośrednictwem współpracownicy tej spółki, którą nieprzypadkowo została wierna współpracownica powódki z okresu pracy w (...) B. S. (1). Ponadto i powódka i G. G. (1) również współpracownik powódki przychodzili do spółki pozwanej i kontrolowali jej funkcjonowanie, co w efekcie po ok. dwóch latach doprowadziło do konfliktu między stronami. Pozwana bowiem, która po dwóch latach działalności spółki (...) poczuła się jej decydentką – nie zgodziła się na próbę narzucenia jej jakiegось rozwiązania proponowanego przez powódkę i G. G. i to definitywnie zakończyło współpracę pomiędzy stronami. Ani powódka jednak nie może tego tutaj przyznać – bo naraziłaby się na zarzut złamania dwuletniego zakazu konkurencji (który był warunkiem wypłacenia jej pieniędzy przez spółkę (...)) ani nie mogą tego przyznać świadkowie zatrudnieni u pozwanej, a którzy odeszli wraz z powódką z firmy (...) (tj. M. P. (1), E. S., P. S. (1)) – bo przecież po pierwsze nie mogli tu zeznawać inaczej niż zeznawali w sprawie sądowej VII P 63/13 tut. Sądu Okręgowego, w której spółka (...) obciążała powódkę zarzutem złamania zakazu konkurencji (a tam takich okoliczności nie przyznali) no i po drugie liczyli, że powódka po upływie zakazu konkurencji przejmie ich do swojej firmy. Z powódką przecież wiele lat pracowali, ich współpraca układała się dobrze i na dalszą taką współpracę z nią zapewne liczyli albo liczą. Jest zrozumiałe, że nie chcieli jej zaszkodzić zeznaniami w niniejszej sprawie.

Jest też mało prawdopodobne aby powódka – jak twierdzi pożyczyciela pozwanej stosunkowo dużą kwotę tylko i wyłącznie dlatego że pozwana znalazła się w trudnej sytuacji finansowej. Obie panie znały się tylko zawodowo. Nie utrzymywały innych towarzyskich kontaktów. Pozwana z kolei nie miała interesu zakładać (...) spółki (...) bo z tym wiązały się koszty i ryzyko, a przecież od wielu lat prowadziła już własną działalność gospodarczą z której czerpała wcale nie małe dochody. Założyła więc (...) spółkę (...) z jednej strony na prośbę powódki i to przy jej finansowym wsparciu, ale też i dlatego, że widziała w tym i dla siebie jakiś zysk co sama w zeznaniu przyznała. W spółce tej od początku współnikiem i vice prezesem została B. S. (1) – wcześniej współpracowniczka powódki od lat związana z nią i spółką (...) z której odeszła w tym czasie co powódka. Osoba ta była i jest związana z powódką o czym świadczy fakt, że kiedy próbowała pomóc powódce odzyskać od pozwanej pieniądze tj. te 110.000 zł – a pozwana zaprzeczyła, że pożyczyciela je od powódki B. S. (1) oburzona postawą pozwanej zerwała z nią współpracę, opuściła spółkę (...). Powódka przez B. S. (1) kontrolowała działalność (...) spółki (...) a robiła to dlatego właśnie że w spółkę tę zainwestowała swoje pieniądze i była jak najbardziej zainteresowana sposobem działalności tej spółki licząc na to oczywiście że po dwóch latach w jakiejś postaci odzyska swoje pieniądze. Kontrolowała tę spółkę także poprzez swego byłego współpracownika – G. G. (1), który bywał często w siedzibie spółki (...),

a i poprzez własne w tej spółce wizyty. Gdyby było tak jak twierdzi powódka, że pożyczyciela pozwanej pieniądze na jakiś cel, który jej nie dotyczył, to nie było by z jej strony tych wszystkich wyżej opisanych zabiegów mających na celu czuwanie nad losami przekazanych pozwanej pieniędzy a zainwestowanych w spółkę (...) założoną przez pozwaną.

Oświadczenie które zostało przez powódkę podpisane wraz z umową pożyczki – z którego wynika, że pieniądze pożyczone pozwanej są w całości spłacone jest dowodem na to, że powódka nie liczyła na zwrot tych pieniędzy w gotówce tylko, że odzyska je w innej postaci którą dopiero strony miały ustalić – ale w którym to rozliczeniu wchodziła by w rachubę właśnie spółka pozwanej (...). Dlatego w tym oświadczeniu o zwrocie pieniędzy nie ma daty zwrotu bo wówczas kiedy strony to pismo podpisywały nie wiedziały jeszcze kiedy dokładnie to rozliczenie między nimi nastąpi. Nie przewidywały wówczas takiego przebiegu zdarzeń, w którym pozwana nie podporządkuje się sugestiom powódki i że strony się poróżnią, nie dojdą do porozumienia w kwestii rozliczeń. Absolutnie natomiast jest niewiarygodne twierdzenie powódki iż podpisała to oświadczenie o zwrocie pożyczki, bo pozwana ją o to prosiła w trosce o swych spadkobierców, na wypadek gdyby sama zmarła przed zwrotem tych pieniędzy.

O tym, że spółka (...) powstała celowo i z inicjatywy powódki świadczy też data jej założenia, która zbiega się w czasie z opuszczeniem przez powódkę i innych pracowników spółki (...), a którzy to pracownicy w liczbie 6 osób zostali zatrudnieni w spółce pozwanej (...) zaraz po wystąpieniu ze spółki (...) i zatrudnieni u pozwanej na podobnych co w spółce (...) warunkach finansowych- vide – świadectwa pracy – k. 235- 249

Po tym jak strony się skonfliktowały - odszedł ze spółki pozwanej M. P. (1), który pracuje obecnie w spółce (...) w której jest też zatrudniona powódka i w której pełni ona funkcję członka zarządu.

Reasumując stwierdzić należy iż pieniądze w wysokości 110.000 zł powódka zainwestowała w spółkę pozwanej (...) na koszty jej utworzenia i zatrzymania w niej ludzi z którymi powódka współpracowała w (...) i z którymi po dwóch latach zakazu konkurencji miała zamiar nawiązać współpracę – czy to poprzez wejście do tej spółki pozwanej czy przez jej przejęcie – przez co też odzyskałaby włożone w spółkę pieniądze.

Stan prawny

Powódka domaga się zwrotu pieniędzy, które co jest poza sporem przekazała pozwanej. Pieniądze miały być przeznaczone na pokrycie wstępnych kosztów utworzenia przez pozwaną (...) spółki (...) w tym wyposażenia stanowisk pracy, pierwsze wynagrodzenia dla pracowników, którzy w dalszej perspektywie mieli wypracowywać zysk dla spółki z którego otrzymywaliby wynagrodzenia. Powódka nie przewidywała zwrotu tych pieniędzy w gotówce skoro podpisała oświadczenie – (wprawdzie bez daty), że pieniądze te zostały już zwrócone – co by oznaczało, że tak bardzo wierzyła w powodzenie przedsięwzięcia (przetrzymania swych współpracowników, pracowników na okres dwóch lat pod firmą pozwanej i potem powrotne ich „przejęcie”) , że z góry zadeklarowała iż pożyczka jest zwrócona. Nie stało się jednak tak jak chciała powódka na skutek nieporozumień pomiędzy stronami. Powódka tego jednak wprost nie może przyznać bo musiałaby przyznać również, że faktycznie zainicjowała założenie spółki (...) po to tylko by nie narazić się na zarzut „ominięcia zakazu konkurencji” i aby po okresie tego zakazu konkurencji móc przejąć czy to spółkę czy wejść do spółki pozwanej – czy przejąć zatrudnionych w niej ludzi i którzy by nadal z nią czy dla niej pracowali – bo byli to wykwalifikowani pracownicy i ich przejście do innych obcych podmiotów mogłoby oznaczać definitywną ich utratę. Gdyby spółka (...) uznała, że powódka łamie zakaz konkurencji to nie wypłaciłaby jej wynagrodzenia zgodnie z zawartą z nią ugodą .

Należy zatem przyjąć, że pod pozorną umową pożyczki kryła się inna umowa nienazwana wedle której powódka zainwestowała w przedsięwzięcie tj. założenie spółki prowadzonej przez pozwaną, które miało po dwóch latach zostać rozliczone z uwzględnieniem włożonych w nie pieniędzy przez powódkę. Nie wiadomo jaką postać miało przybrać to rozliczenie – bo żadna ze stron nie chce o tym mówić - powódka dlatego, że konsekwentnie twierdzi, że była to zwykła umowa pożyczki i że nie inicjowała powstania spółki (...), a pozwana dlatego, że tak jej wygodniej – bo utrzymuje, że pieniądze nie miały być zwrócone – tylko bezpowrotnie zainwestowane w jej spółkę .

Na skutek jednak nieprzewidzianego w chwili przekazywania pozwanej pieniędzy nieporozumienia do którego doszło między stronami po dwóch latach – przedsięwzięcie nie zakończyło się w przewidywany przez powódkę sposób i powstał problem odzyskania pieniędzy.

Jest poza sporem, że pozwana nie zwróciła pieniędzy otrzymanych od powódki. Zostały zainwestowane w spółkę (...).

W chwili obecnej spółka (...) nadal funkcjonuje na rynku, zatrudnia 4 osoby. Jej współnikami są nadal pozwana i B. S. (1) a prezesem zarządu jest mąż pozwanej M. D. (2) (vide aktualny odpis KRS (...)). Spółka musi być rentowna skoro działa nieprzerwanie od 5 lat. Dzięki pieniądзом otrzymanym od powódki pozwana stworzyła w tej spółce stanowiska pracy, zakupiła komputery, biurka itp. Wypłaciła pierwsze wynagrodzenia zatrudnionym osobom. Później ci zatrudnieni pracownicy wypracowywali zyski dla spółki i tak jest do dzisiaj. Zainwestowane

w spółkę pieniądze są jej majątkiem i jednocześnie przez to majątkiem pozwanej, której przynoszą stały zysk.

Umowa pożyczki była umową pozorną – zawartą li tylko w celu wykazania przed Urzędem Skarbowym źródła pieniędzy zainwestowanych w powstałą spółkę (...). Jako umowa pozorna jest w świetle art. 83 kc nieważna .

Ważne pozostają jednak założenia innej umowy kryjącej się pod pozorną umową pożyczki tj. umowy nienazwanej, dotyczącej utworzenia dla określonego celu spółki, zgodnie z którą to umową powódka miała w sposób ustalony z

góry przez strony, albo w sposób, który strony miały dopiero ustalić – odzyskać pieniądze przekazane pozwanej , a których jednak powódka nie odzyskała z powodu powstałego między stronami konfliktu.

Skoro umowa pożyczki jest nieważna to nieważne są jej postanowienia co do odsetek umownych tam wskazanych . Pozwana winna zwrócić zatem kwotę główną z odsetkami ustawowymi – art. 359 par.2 kc i art. 481 kc , od daty wymagalności roszczenia tj. wezwania o zwrot pieniędzy – art.455 kc, które to wezwanie miało miejsce jak sama pozwana przyznała we wrześniu 2014r.

Oddalono zatem powództwo w zakresie skapitalizowanych odsetek umownych w wysokości 22.000 zł liczonych od 1 września 2012 do 31 sierpnia 2014r – bowiem te określone zostały w nieważnej umowie pożyczki .

Ponieważ powódka wygrywa proces w 83% to według zasady art. 98 kpc odpowiedzialności za wynik procesu zasądzone dla niej od pozwanej kwotę 8480 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania tj. 83% z (6.600 zł opłata od pozwu + 3617 zł stawka adwokacka) = 8480 zł.

Pozwanej zaś zasądzone zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 615 zł tj. 17% (w takiej wysokości wygrywa proces) z kwoty 3617 zł .